

RPS/WHR, Raplajf / RPS Klasyka

Nieżyły zajazd po koncercie, bracie w moment to odeśpię
Pogłoski o mej śmierci okazały się przedwcześnie
Przejdę na emeryturę to wtedy wreszcie wypocznę
Nie musiałem rzucać rapu, by zostać mega ojcem
Rodzicielstwo to progres chociaż doba jest za krótka
Mam na wszystko czas, studio, scena, dom w sprawunkach
Czasem przysypiam w taksówkach wykończony po siłowni
Rano dyżur z małą, później piszę nowe zwrotki
Odpuszczam wywiady, plotki, potrafię zarządzać czasem
To mój dyplom z ekonomii, czas to pieniądz, zbieram kasę
Kilka telefonów : Co? gdzie? kiedy? Wszystko jasne
Z kim? Nie muszę pytać, od lat te same twarze
Te same tatuaże, SLU - trzy litery
To nie 2004, 10 lat jak z bicia strzelił
Ten raplajf czasem wykańcza lecz będę szczery
Bracie mam wspaiałe życie za nic bym go nie zamienił

To my life, raplajf, dwa cztery na siedem
Trzy sześć pięć w roku, co się dziś wydarzy? nie wiem
Plan to ja mam zawsze, gorzej z wykonaniem
Tempo szalonego życia nigdy nie wiesz co się stanie
To nasz life, raplajf można dostać rapla
Głowa wypełniona projektami, odbija Ci palma?
"Weź na wstrzymanie" - bez przerwy to powtarzam
Zwolnij, gdy raplajf żyć Ci przeszkadza

Moja niechlubna przeszłość i ta nieśmiertelna luta
Chłamię zanim wyskoczyłeś z tatusiowego fiuta
Włożyć kij w mrowisko? rzeczywiście mnie to kręci
Z bagna wyszedłem zwycięsko jak Kolejorz z grupy śmierci
Bo na swoje szczęście wyczerpałem limit nieszczęść
I nazywam swe emocje zamiast topić je w butelce
Dziś mam się dobrze jeśli jeszcze tego nie wiesz
Już nie marynuje uczuć w procentowej zalewie
Mam przyjemne życie z żoną lecz nie mamy się za lepszych
Nawet jeśli wychodzimy zjeść kolację w Andersji (?)
Głupot nie zamierzam pieprzyć, na serio kocham żonę
Inne panie często mówią, że jest niczego sobie
Kiedy wychodzi na miasto z kumpelą całkiem solo
To nie cierpi jak Rodowicz na spotkaniu z Vondráčková
W domu dialog, nie monolog, oaza nie zoolog
Zawsze razem, gdy problemy i szczęśliwe chwile, kolor

To my life, raplajf, dwa cztery na siedem
Trzy sześć pięć w roku, co się dziś wydarzy? nie wiem
Plan to ja mam zawsze, gorzej z wykonaniem
Tempo szalonego życia nigdy nie wiesz co się stanie
To nasz life, raplajf można dostać rapla
Głowa wypełniona projektami, odbija Ci palma?
"Weź na wstrzymanie" - bez przerwy to powtarzam
Zwolnij, gdy raplajf żyć Ci przeszkadza